

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 r.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Uniwersytet Warszawski otwarty Ponowne zapisy 10.000 studentów Nie powtórzą się już chyba niepoczytalne zajęcia

Zamknięty od dn. 26 października r. b., po pamiętanych krwawych zajściach, Uniwersytet Warszawski zostanie otwarty z dnem dzisiejszym, mocą zarządzenia p. ministra oświecenia.

Po zatwierdzeniu prac przygotowawczych, Uniwersytet przystąpi do przyjmowania zapisów. Zapisy trwać będą od 27 listopada do 5 grudnia (w zależności od roku studiów) ze względu na liczbę około 10.000 kandydatów.

Wykłady rozpoczną się zależnie również od roku studiów, pomiędzy 1-ym a 6-ym grudnia.

W ten sposób młodzież akademicka nie straci trzymestru, co byłoby nieuniknione, gdyby zamknięcie uczelni trwało dłużej.

Przy ponownych zapisach pobiera się nie będą jedynie opłaty w wysokości 2 zł. na pokrycie własnych kosztów manipulacyjnych, chociaż istnieją prawa do podstawy ponownego pobierania wpisowego (50 zł) i opłaty manipulacyjnej (10 zł).

Takie stanowisko ministerstwa umożliwia młodzieży niezamożnej podjęcie dalszych studiów.

Celem jednak odrobienia strat, spowodowanych długą przerwą, skrócone będą ferie świąteczne — przedłużony zostanie rok akademicki (I trymestr skończy się 22 grudnia, rok akademicki zaś 10 — 14 lipca).

Celem zapewnienia spokoju, zaprowadzona zostanie ścisła kontrola wszystkich osób, przybywających na teren Uniwersytetu, a poza tym Bractwa Pomocy usunięta zostanie poza teren uczelni.

W związku z zarządzeniami Uniwersytetu Warszawskiego premyer i minister oświaty p. Jędrzejewicz udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra” wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

— Na podstawie długotrwałej i wnikliwej obserwacji zatargów, których terenem są wyższe uczelnie polskie w ostatnich latach, można z całą pewnością stwierdzić, że dzisiejsze zbrutalowanie form walki pomiędzy poszczególnymi odłamami naszej młodzieży jest wynikiem oddziaływania pewnych czynników politycznych, które traktują młodzież, jako narzędzie w walce o odzyskanie władzy. Czynnikiem tym, rzecz oczywista, dobro młodzieży jest najzupełniej obojętne i będą się one kierowały prawdopodobnie i nadal tylko własnymi celami. Jednakże mam wrażenie, że zamknięcie Uniwersytetu wywarło dodatni efekt przede wszystkim w dwu kierunkach, po pierwsze —

zorientowało czynniki, nadużywające dobrej wiary młodzieży dla celów, nie z nauką nie mających wspólnego, że tego rodzaju metody walki są najzupełniej beznadziejne, po drugie — przekonało młodzież o tym, że istnieją pewne granice swobody i temperamentu, których przekraczać bezkarnie niewolno.

Młodzież, w której zdrowie moralne i honor wierzę bardzo mocno, rozporządza już dzisiaj perspektywą, pozwalającą jej oprzytomnieć sobie całą potworność takich wydarzeń, jakie w ciągu października r. b. rozgrywały się na dziedzińcach największej polskiej uczelni.

W końcu p. minister wyraża nadzieję, że stosunki na Uniwersytecie wejdą obecnie w normalne łożysko, umożliwiając młodzieży odrobienie strat i

luk w nauce, poniesionych naskutek przymusowej bezczynności.

Szef lotnictwa czechosłowackiego w Warszawie

Wczoraj po południu przybył samolotem do Warszawy szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego, generał Płotr.

Generał Płotr zabawi w Warszawie do dnia 25 b. m.

B. posłowie Centrolewu nie stawili się do więzienia

Wczoraj upłynął termin stawienia się do więzień dla odbycia kary b. posłów, skazanych w procesie „Centrolewu”. Część z nich, na czele z Witosem, przebywa, jak wiadomo, za

granicą. Wykano za nimi listy zapytania. Nie stawili się jednak i przebywający w kraju b. posłowie, wobec czego należy oczekiwać aresztowania.

Zamach samobójczy Maliszowej (str. 2-go)

Katastrofa największego samolotu świata

128 osobowy aparat rozbił się 14 osób zabitych

MOSKWA, 22.11. — Pod Charłowem wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza, w której rozbił się podczas lotu próbnego największy w świecie samolot 128 osobowy.

14 osób poniosło śmierć. M. in. naczelny pilot Sniegiriow, naczelnik działu montażowego fabryki lotniczej, inż. Lernoft, przed

stawiciel głównego urzędu awiacji cywilnej Lippa, naczelnik działu kontroli technicznej Papiczyński oraz inżynierowie konstruktorzy: Szkolowski i Zarecki.

Poza tym zginęło kilku techników i robotników.

Katastrofa wydarzyła się wczoraj po południu. Wiadomość do Moskwy nadeszła dopiero dziś o godzinie 17-ej.

Przyczyna i bliższe szczegóły katastrofy nieznane. Powołano rządową komisję śledczą z komisarzem ludowym inspekcji robotniczo-właścicielskiej ukraińskiej Suchomlinem oraz naczelnikiem G.P.U. okręgu charkowskiego i prokuratorem okręgowym na czele.

Bójka na wiecu przedwyborczym w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ, 22.11. — W związku z wyborami do rady miejskiej w Grudziądzu, zostało zwołane na dzień 20 b. m. niemieckie zebranie przedwyborcze, na które zebrało się około 300 osób.

W czasie przemówienia znanego agitatora narodowo-niemieckiego, Wessego z Bydgoszczy, który przemówienie swe oparł na ideologii hitlerowskiej, powstało ogólne zamieszanie. Część uczestników

się na sali osób zaczęła wznieść okrzyki, protestując i domagając się by mówiono po polsku. Po pewnym czasie zamieszanie to zaniechało się w bójkę, której bezpośrednią powodem było dobyte przez Wessego rewolwer z kieszeni i groźbę nam w stronę sali. Przybyła na miejsce policja rozproszyła zgromadzenie. Spokój został w pełni przywrócony.

7 posłów komunistycznych wydanych w Rydze policji

RYGA, 22.11. Na wniosek rządu sejm po ożywionej dyskusji postanowił 57 głosami przeciwko 23 znieść nietykalność poselską w stosunku do wszystkich siedmiu człon

ków frakcji komunistycznej, oskarżonych o działalność wywrotową. Posłowie ci zostali aresztowani niezwłocznie po posiedzeniu Sejmiku.

W sobotę wyrok w procesie b. sędz. Łopatły

W toczącym się w warszawskim sądzie okręgowym procesie b. sędziego Stanisława Łopatły, oskarżonego o szantaż i wymuszanie łapówek, przemawiał wczoraj prokurator i obrońcy, poczem ostatnim słowem wygłosił oskarżony. Wyrok ogłoszony zostanie w sobotę.

Zastanówmy się trochę...

„Shocking“

Na posiedzeniu Izby Lordów, po odcytnianiu przez króla Wielkiej Brytanii Jerzego V orędzia...

! odpowiadającej istocie rzeczy. Niech więc będzie: — dramatyczny incydent.

Ale w takim razie jak nazwać — bez odlegania od prawdy — taką scenę z życia państwa cywilizowanego...

wilizowanego, w roku 1933, roku powszechnej nędzy, istniała coś około sześciu milionów bezrobotnych w Anglii...

Pokój z Arabami chcą wrzeć Żydzi w Palestynie

LONDYN, 22.11. Z Palestyny do nasza, że Ben Gurion, przewodca żydowskiej partii robotniczej...

porozumienia, między obu narodami i położenia kresu części wsiom i walkom.

Kiedyż zniechęceni będą ograniczać zaskórników dla bezrobotnych i wstrzymać ciągle ich re...

Wobec króla... Wobec króla na tronie... — taki okrzyk...

„Ze ładnie umierała z głodu — podczas gdy tu, we wspaniałej sali Izby Lordów, wśród kapłanów...

„Jest tak! słowo w języku an glia, które brzmi „shocking“.

„Słowo to słowo jest dość często przez angielskie ladies i angielskie gentlemany...”

„Gdy ktoś na zwił się w „towarzyszcze” w niedopuszczalnym do garniturów krawacki — mówi się „shocking“...”

„Ale gdy dama „z towarzyszcza” ma romans ze swym szoferem — mówią...”

„Ale też, gdy członek Izby Lordów zwoła głośno przy królu, że jego obywatela z głodu zdychał, podczas gdy on w monarchicznym przepychu wygłasza nowe tronowe...”

„Wszystko to określa w Anglii jedno słowo: „shocking“...”

„Prasa całego świata rozpoznając swym czytelnikom wiadomość o tym „shocking”, scharakteryzowała wypadek ten jako „dramatyczny incydent“...”

„Można i tak... Jest to kwestja mowy, co do nazwy rzeczy. Nazwy, masek lub więcej ściślej...”

Nieudane samobójstwo Maliszowej 10 dni z igłą w ramieniu Zamach w Krakowie — operacja w Fordonie

BYDGOSZCZ, 22.11. — Tel. wł. — Zamach samobójczy Maliszowej! Taką wiadomość obiegła dziś miasto...

Tymczasem ówczesnej zanurzono u niej jakąś gwiltowaną trusnę. Maliszowa pracowała tylko jedną ręką...

śmierć. Na tę śmierć czekała spokojnie. Tymczasem miało 10 dni a śmierć nie nastąpiła...

Władze więzienne zarządziły przeniesienie Maliszowej na oddział szpitalny. Lekarz więzienny dr. Buksakowski stwierdził konieczność przeprowadzenia narychmizowanej operacji...

Litwinów wraca Sprawa długów zalańwiona

WASZYNGTON, 22.11. Tel. wł. Jeden z wysokich urzędników urzędu skarbowego oświadczył po konferencji Litwinowa z sekretarzem...

skich ustalonych będą w drodze rokowań dyplomatycznych. Morgenthau zapowiedział, że w sprawie tej w ciągu dnia dzisiejszego ukaze się komunikat oficjalny.

Dobre połowy szprotów przy polskim wybrzeżu

GDYNIA, 22.11. — W związku z oziębieniem się pogody, ukazały się przy naszym wybrzeżu większe ławice szprotów...

szcze na dość wysokim poziomie, co przy piłą należy w pierwszym rzędzie zwiększonemu zapotrzebowaniu przez przemysł wędrzami...

Pogoda

W całym kraju w dalszym ciągu pogoda słoneczna o umiarkowanym lub niewielkim zachmurzeniu nieba.

Wróżby na dziś

Wczesne godziny ranne mogą nam przynieść pomyślne okazyje życiowe i to pod wieloma względami.

Krwawe weselisko Wyścigi pod kulami

BIAŁOGRÓD, 22. 1. — Tel. wł. — Na wielkim weselu chłopkiem w Mińcu, w którym uczestniczyło zgórą 200 gości...

na młoda, brało udział 30 furmanek. W pewnej chwili woźnice zacieli konie, galopując na wyścigi.

Bokser w służbie partji Wybory pod znakiem pięści

BUKARESZT, 22.11. Tel. wł. — Walka wyborcza w Rumunii już się rozpoczęła, w niektórych miejscowościach doszło już nawet do starć

W Bacau Cuziści zaatakowali zwolenników partji rządowej. Między przeciwnikami wywiązała się strzelanina, której ofiarą padło kilku rannych.

Kto da więcej -- byle przedziej!!... Francuzi wyprzedają Żyrardów

P. Boussac jedzie do Warszawy -- Czy spotka się z p'okuratorem?

Z obowiązku dziennikarskiego w czerwcu r. b. zaalarmowaliśmy opinię publiczną z powodu usporządkowanych pogłosek...

frakcy żyrardowski nie umie wyrobić ani akumulatorów ani waty.

wola je sprzedać i wydzierżawić, żeby osiągnąć doraźnie jaknajwiększe korzyści.

Dewastując i niszcząc zakłady żyrardowskie, Francuzi niszczą swój majątek...

Wobec znanej dobrze społeczeństwu polskiemu zachłanności Francuzów z Żyrardowa, pogłoski te miały wszelkie cechy prawdopodobieństwa...

Pomimo to, że, jak wiadomo produkcja włókiennicza a zwłaszcza żyrardowska należy do bardzo rentownych...

Francuzi posiadają około osiemdziesięciu tysięcy akcji żyrardowskich, polscy akcjonariusze zaś około siedemdziesięciu tysięcy akcji.

I tu są w grubym nieporządku, a nazywając rzeczy po imię jest to gruby skandal...

W górnictwie pracy coraz więcej a ludzi pracuje -- coraz mniej!!

Główny Urząd Statystyczny o ludziach, którzy zapracowali w górnictwie i hutnictwie...

Cyfrę tę są najwymowniejszym obrazem stanu naszego przemysłu, który, jak łatwo się z poniższych

wydobywa się z liczby kryzysu. Gdy we wrześniu 1932 roku wydobywano ze wszystkich kopalń polskich ogółem 2.399 tys. ton...

Bardzo ciekawe zmiany w ustroju szkół średnich

Wskazywając na nowym podziałem klas w szkołach średnich i wprowadzeniem jednolitych mandantów...

Przy t. zw. promocjach przewidziane jest obecnie przechodzenie do klasy wyższej...

Produktów walcowniczych w ub. roku było 42 tys. ton w roku bieżącym 57 tys. ton...

W myśl tego rozporządzenia, czas trwania roku szkolnego ustala się na co najmniej 205 dni zajęć...

Nowe rozporządzenie ustala dalek zaradę stawianą ocen, czyli stopni ocenom...

Te liczby są chyba dostatecznie wymowne... Najbardziej w hutnictwie przedstawia się wzrost wydobywalności cynku...

przyczem jako nowość wprowadzono 2 godziny popołudniowe tygodniowo, przeznaczane na zabawy i gry sportowe.

Nakoniec z przepisów nowego rozporządzenia przeprosić warto szczegół. 2 tworzenie nowych gimnazjów katechetycznych...

W górnictwie we wrześniu 1932 r. zatrudnionych było 109 tys. ludzi we wrześniu 1933 r. liczba ta spada do 93 tys. ludzi...

PORADNIK dla wszystkich **Łowca serc**

JOZEFA GAWĘDY

Mężczyzna, którego trzeba się strzec

Jako uczeńca V kl. gimnazjalnej w 1930 r. na wakacjach poznałem pewnego 36-letniego mężczyznę. Oddał mi się bez zapowiedzi cały urok swoich młodych lat i serce. Pokochałem go, był dla mnie wszystkim. Długo mi się dawał bez jego ust najsłodziej.

Kilka dni przedtem umówiliśmy się, że zostanę do końca wakacji, miał bowiem za tydzień przyjechać. Zmuszona warunkami domowymi z rozpaczą w sercu opuszczałam swój zaczarowany gród, aby wrócić do rodzinnego miasta. Nie mogłam nawiązać z Nim absolutnie żadnego kontaktu, gdyż list mój adresowany tam, gdzie pracował, pozostał bez odpowiedzi.

W kilka miesięcy po wyżej opisanym wypadku dowiedziałam się od znajomych, że miał on oprócz żony kochankę, która ostatnio porzuciła go. W kilka miesięcy po wyżej opisanym wypadku dowiedziałam się od znajomych, że miał on oprócz żony kochankę, która ostatnio porzuciła go.

„Błękita bajko”, doprawdy szkoda by oby „oblać się” w VII klasie i opóźnić zdobycie matury przez takiego „pana”, co mi, dziewczynie jeszcze bardzo pensjonarsce proponuje zostanie „przyjaciółką”. To mimo wszelkich pozorów i pięknych słów musi być człowiek moralnie ogroźny „nieciekawym”. Dlatego nie radziłbym go szukać. Nech przepada w sze rokiem świecie.

Natomiast bardzo radzę zająć się pisaniem wierszy, albo inną pracą literacką.

Mojem zdaniem ma Pani duże możliwości w tej dziedzinie.

DRUGA STRONA MEDALU

Zauważyłam, że mój mąż pisze list do Szanownego Pana i miałam sposobność go przeczytać w Poradniku. Mój mąż pisze tylko o moich wadach, ale co o swoich to zapomniał. Dlaczego nie napisał, że zarząd w 3 dni po ślubie prowadził inne panienki i ja siedziałam w domu i pracowałam? Dlaczego nie napisał, że po ślubie pracowałam i miałem pieniądze — dawał tylko przepisy? Dlaczego nie napisał, że jak dziecko przyszło na świat, to nie poszedł ze mną, z dzieckiem na spacer, tylko ja z dzieckiem w domu, a mój mąż z drugą do kina. A jak przyszło drugie dziecko na świat, to całym panem był, bóg wiedział, że z dwójkiem dziećmi to e bede mogła go śledzić. Ja siedziałam w domu, a mój kochany mąż na wycieczki z kolegami i kobie-

moją żonę i taką była wycieczka — tego nie napisał! Później się cieszył, że więcej nie żechce wycieczki! Dlaczego nie napisał, że jak przyjechał z łódzkiej jedynej, którą miał wypędzić, a ja jako kobieta udawałam się i przyjechałam, to mój mąż od razu do niej i z nią na spacer, do kina i na wycieczki. Płacz mi komorne za nią!

Pani Teofila, n-by dała za komorne, ale z jego kieszeni.

Szanowny Panie Redaktorze, serce mi pęka w żalu, niech ja szczęścia nie zaznam w życiu, jeśli ja kłamie.

Cztery karty drobnego pisma zajmują grzechy pana Stańskiego, opisane w liście jego żony, którego w całości zamieścić nie mogłem.

Ale i tego wystarczy aż nadto. I taki „wesół pasażer” miał odważę skrzyżować się, że miał żonę nerwową.

Panie Stańskie, to aż o! n! e kobieta, gdyby była naprawdę niewiastą, odciechałoby się Panu raz na zawsze k! n z panienkami.

Nech Pan n! e próbuje p! ać do mnie więcej, bo tak odpowiem, że w p! ety Panu p! ódźcie!

W paru słowach

„Zmęczona życiem”. Trzeba wybrać jednę z dwóch dróg — albo, i to przed dalszymi krokami, stracić się, by mieć zdrowie (dzis wszystkie te choroby są uciążliwe, zwłaszcza w p. r. leczono) i pozostać przy n. m dla dzieci, wyrzekając się kochania, lub też rozstać się — skoro bez tego drugiego człowieka życia Pani już sobie n. e może wyobrazić. W każdym razie trzeba się namyśleć i zdecydować, tak bowiem jak jest, pozostać nie może.

„Cudowniejsza w życiu”. I kazał się kochać. Zbytecznie, gdyż jest to moje przeznaczenie. Po 2-ech tygodniach zapisał, czy może być jego „przyjaciółką” (3).

„Kocham go równie głęboko i gorąco, jak w chwilkę kiedyś po raz pierwszy spojrzalam w Jego natrętnie oczy.”

Początkowo miałam szczerą zamiar wstąpić do klasztoru. Za cenne bowiem były dni e bez Jego jasnych słów. Z drugiej strony zbyt żywo miałam w pamięci Jego peszczoły, zbyt mi było o nich nie myśleć z klasztorami marzeniami, które po Jego gorących ustach bytyby tak przerażająco znie!

Nie mogę dłużej żyć bez niego. N. e wiem teraz w jaki sposób wystarciać się o Jego adres? Może zechce mi Pan łaskawie doradzić co mam robić, gdyż łatwiej jest żyć mmozie wśród śniegu, niż mieć bez niego, a sama pienia i rozpacz.

Jestem obecnie uczennicą VII-mej kl. gimnazjalnej i powinnam szczerze oddać się nauce — lecz n. e mogę! Miłość słodka wzięła mnie w swe tkliwe objęcia i miast rozmaitych generalów Moreau i Bonapartych widzę mojego Najkochańszego. Czy jest jak- e lekarstwo na miłość? K.

Czwartek 23 listopada 1933 DZIS KLEMENSA Jutro JANA od K. Wsch. si 7.09 Wsch. st. 3.36 Wsch. kl. 12.20 Zach. ks. 10.09

Pod maską miłości

Zanim poszedłem do ojca, aby zawiadomić go o tej naprawdę niepowetowanej dla nas stracie, rozesałem we wszystkie strony pogoni. Każda miejscowość była dokładnie przeszukana, moi ludzie kładli wszędzie, ale nigdzie nie mogli natrafić na ślad europejczyka. Pobiegłem ja sam do jego pokoju, ażeby sprawdzić czy nie zostawił on czegoś, co mogłoby mnie naprowadzić na jego ślady. W pokoju panował wielki nieład. Wszystko było porzucane dokola. Odrząz mogłem się zorientować, że ucieczka jego musiała być bardzo nagła, bowiem nie zabrał z sobą nawet najpotrzebniejszych przedmiotów. Walizka stała otwarta, w szafie. Wyciągnąłem ją. Okazało się, iż wewnątrz znajdował się szluzek z bardzo słabym środkiem odurzającym. Gdy wyjąłem mocno wsadzony korek szklany, doznałem, jak gdyby zawrotu głowy. Teraz dopiero zrozumiałem, dlaczego strażnicy przy wejściu do skarbcza byli tacy apatyczni. Należało przecieżyć tylko ustawić w pokoju, w którym pełnieli służbę, ów zdradziecki flakon nieznacznie w rogu pokoju, a już w ciągu kilku minut, musieli oni stracić przytomność. Dziwiłem się bardzo, że nie znalazłem dotychczas tego środka. W przeciwieństwie do wszystkich

innych, które znałem, ten był prawie bezwonnym, dlatego też pewnie nie wyczuliem go przebiegając szybko do skarbcza. Stojąc na środku pokoju klasnałem kilkakrotnie w dlonie, chcąc wezwać służącego, który zawsze usługiwał europejczykowi. Nikt jednak nie nadchodził, co zdziwiło mnie niezmiernie, bowiem służący był bardzo sumienny i całymi dniami czekał na skinienie swego pana. Rozchyliłem zasłone wiadącą do sąsiedniego pokoju, który zajmował właśnie ów służący i stwierdziłem, że leży on na ziemi bez przytomności, tak jak i strażnicy w skarbcu. Teraz przestałem mieć jakikolwiek wątpliwości. Zdawałem sobie sprawę, że wziołem pod swój dach oszusta, który wykorzystał sposobność, którą zresztą ułatwiłem mu sam tak doskonałe. Nie pozostało mi nic innego, jak tylko udać się do mego ojca, szczerze ze skruchą wyznać mu wszystko i prosić o radę jak zachować się dalej. Ojciec mój przyjął mnie od razu. Zaledwie zduszonem gardłem zdołałem wykrztusić pierwsze słowa, ojciec mój domyślił się wszystkiego. Wstał ze stosu poduszek, na których siedział i najwidoczniej, chciał coś do mnie powiedzieć, albo też krzyknąć na mnie. Twarz zrobiła mu się czerwona, ale nie zdołał wypowiedzieć ani jednego słowa. Padł na ziemię z głuchym jękiem. Naprawdę starałiśmy się doprowadzić go do przytomności. Wysiłki jednak nie dały wyniku.

Ojciec mój już nie żył. Pograżyło mnie to w największej rozpacz. Wobec wszystkich dworzan, którzy zbiegli się na czas alarmu, oskarżyłem się głośno, że ja właśnie jestem sprawcą śmierci ojca, że mnie tylko należy winić za zgon tak mądrego i cenionego przez wszystkich władcy.

Uspokoilem się dopiero po pogrzebie. Zasiadłem na tronie moich ojców i jedna tylko myśl zajmowała mnie cały czas. Aby jak najprędzej odszukać tego łotra i wyrzucić na nim zemstę. Okazało się jednak, że mimo całej nienawiści, jaka czułem do białej rasy i jej przedstawicieli, musiałem udać się o pomoc do biura angielskich detektywów Pinkerton. Powiedziano mi, że na służbie tego biura pozostają najzdolniejsi detektywi, ci, którzy przeszli znakomitą szkołę w wywiadzie angielskim Intelligence-Service. Ja znałem dobrze ten wywiad, zbyt wiele miałem do czynienia z nim u siebie w kraju. Na moje żądanie przysłano mi detektywa nazwiskiem Stensson. Śmieszna to była figura, ale podobno prawdziwy talent lubi szukać sobie siedzibę w pozwanym ciecie. Zresztą było mnie to wszystko jedno, kto będzie szukał mego skarbu, byle go jak najprędzej odnalazł i zwrócił. Wystawiłem mu upoważnienie i nie żałowałem pieniędzy, byle tylko moją sprawę czemprędzej doprowadził do pomyślnego rezultatu.

(Dalszy ciąg jutro).

W powiecie stu jezior Maleńki prastary Międzychód chce się zmienić w europejskie uzdrowisko

Na samem pograniczu Niemiec jest w województwie Poznańskim powiat maleński, bodaj jeden z najmniejszych w Polsce, o którym z tej racji zapewne wie się bardzo mało lub nawet nic, a który zasługuje na odrobinę choćby zainteresowania, jako jeden z najpiękniejszych zakątków całego państwa.

Miastem obwołany został Międzychód w roku 1578, a więc stosunkowo dość późno. I z tej przyczyny, nie posiada żadnych zabytków, gdyż nawet kościół parafialny — budowla niepokojąca pod względem architektonicznym — pochodzi z roku 1523-go, stanowiący na miejscu dawniejszego kościoła drewnianego.

O ile Międzychód nie jest dziś miastem ciekawym skutkiem braku wszelkich zabytków, o tyle warto zwrócić uwagę na jego nowożytność.

Ta mała, licząca niewiele ponad 4.000 mieszkańców miejscina, posiada urządzenia, których brak wielu polskim miastom kilkakrotnie od niego większym, i życie żywym o wiele wykraczającym ponad normę zwykłą u nas dla miast tej wielkości.

Miljard zarobku na spadku dolara

Nasze długi dolarowe, prócz polityczki stabilizacyjnej, wyrosły według paritetu złota 2.569.9 milionów złotych. Obecnie zaś po spadku dolara, zmniejszyły się do 1.519 milionów zł.

Oprócz zysku na zadłużeniu skarbu państwa, zarobiliśmy na zmniejszeniu zadłużenia dolarowego przed sebiorski przywrotnych i samorzadów. Zysk z tego tytułu wynosi około 200 milionów zł.

W ten sposób na spadku dolara zarobiliśmy przeszło miliard złotych.

Katastrofa na szosie Dwie ofiary

Nocy wczorajszej na szosie Białostockiej w pobliżu Wyszkowa wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiara padło dwoje osób.

W kierunku Warszawy jechał samochód ciężarowy firmy Kochanowicz przy ul. Nalewki 19, kierowany przez Władysława Kondrata.

W momencie wymijania koń przestraszył się reflektorów i skoczył gwałtownie w bok. Nastąpiło zderzenie. Z pod szczytków rozbitego wozu wydobyło zabitego na miejscu Najmule i ciężko ranną Peżynową.

Krwawy napad na kolekturę Rabuś porwał 1000 złotych

Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano wczoraj o g. 9 min. 5 rano na kasjerkę kolektury loterii państwowej, 32-letnią Halinę Szczecińską (Wolska 5) w Warszawie.

Napadu dokonano w chwili gdy kasjerka Szczecińska otwierała sklep kolektorski, znajdujący się w domu nr. 6 przy ul. Wolskiej.

W momencie, gdy Szczecińska trzymając walizkę w ręku, zawierającą ponad 1000 zł. w gotówce oraz 30 biletów loteryjnych, wręczała klucze chłopcu sklepowemu, rabuś rzucił się na kobietę i przy pomocy ciężkiego trybu żelaznego ugodził ją w głowę.

Sprofanowanie zwłok zasłużonego żołnierza

WIELUŃ. 22.11. Tel. wł. — Wczoraj miasto wstrząśnięte zostało sensacyjną wiadomością, przyniesioną przez garabazę cmentarza rzymsko-katolickiego.

Sprawy potwornej profanacji rozkopali grób i żarki z pochowanych w dniu 12 listopada r. b. zwłok s. p. Lewandowskiego wszystkie oznaczenia i ordery, pierścionek, krzyżyk złoty, a nawet mundur.

Jeszcze 37 soraw reaktora Katowierki

We wtorek odbyła się jedna z serii rozpraw przeciwko odpowiedzalnemu redaktorowi Katowitzer Zeitung, Henzowi Weberowi.

Pertraktacje w sprawie zatargu w Supraślu

Wczoraj wieczorem odbyło się w Supraślu zebranie robotników fabryki Cytrona dla zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją. Uchwalono nawiązać za pośrednictwem inspektoratu pracy pertraktacje z właścicielem fabryki i zadać przyjęcia do pracy wszystkich robotników, choćby zatrudnienie ich miało trwać dwa dni w tygodniu.

To solidarne stanowisko robotników, którzy chcą się podzielić kawałkiem chleba ze swoimi bezrobotnymi kolegami, znajduje na pełne uznanie. Stają oni na stanowisku podziału pracy, jak to przewiduje uchwala rady ministrów z 1931 r. I jak to się wypowiedział inspektorat pracy. Na potrzebę podziału pracy wskazywaliśmy niedawno.

Robotnikom supraślskim zarzucano jedno z pism białostockich, że popełnili samowolę, skoro godząc się na odstąpienie pracy innym — nie nawiązali porozumienia z zarządem fabryki. Zarzut nieistotny i krzywdzący robotnika, bo nie uczynili tego z egoistycznych pobudek, bo została sprawa podziału pracy nie jest rzeczą nową. Obecnie po nawiązaniu pertraktacji — i ten zarzut odpadnie.

Jak wypadną te pertraktacje — trudno w tej chwili przewidzieć. Właściciel fabryki w Supraślu...

podziału pracy, ale uzależniającą zgodę od wprowadzenia takiego podziału w Białymstoku, na co robotnicy białostoccy nie chcą — jak słychać — pójść, nie biorąc do serca nędzy swych kolegów, jak to widzimy w Supraślu. Sprawa nie jest więc łatwa.

O najście na fabrykę w Pleszczanikach

Podczas strajku wiołkenniczego w lecie b. r. doszło — jak wiadomo — do burzliwych zajść zarówno w Białymstoku, jak na terenie powiatu. M. in. nastąpiło dn. 10 lipca b. r. najście na fabrykę Amurskich w Pleszczanikach. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia po-

ciągnięto do odpowiedzialności 21 osób, których nazwiska w swoim czasie podałem. Rozprawa przed sądem okręgowym wyznaczona została na 8 stycznia 1934 r. Oskarżeni znajdują się na wolności pod dozorem policji. Ze strony oskarżenia owołano do rozprawy 35 świadków.

Sensacyjne momenty rozprawy o nadużycia skarbowe w Grodnie

Ostatni dzień rozprawy w procesie o nadużycia w urzędzie skarbowym w Grodnie miał sensacyjne momenty. Adw. Margolis przedstawił sądowi protokół rewizji, którą w r. 1928 przeprowadził ówczesny w. prezes Izby Skarbowej w Białymstoku (obecnie w Wilnie) p. Ratyński na skutek anonimowego memoriału, jak się okazało później — zredukowanych sekwestratorów. W tym protokole p. Ratyński stwierdza, że wszystkie zarzuty przeciwko Łubie co do łapówek i uprzywilejowania płatników są bezpodstawne.

Drugą sensacją było zeznanie św. Miklaszewicza, o którym

obecny naczelnik urzędu skarbowego opowiedział sądowi. że w 26 roku dał Kraczkiewiczowi 200 zł.

Św. Miklaszewicz potwierdza, że łatwo w urzędzie skarbowym Kraczkiewicz wziął od niego 200 zł. niewydając żadnego pokwitowania.

Leż na pytanie prezesa sądu czy poznaje p. Kraczkiewicza na sali sądowej, resolutnie wskazał na jednego z biegłych. Na pytanie adw. Lobmana czy może podać sądowi rysopis tego „Kraczkiewicza” — świadek oświadczył, że był to mężczyzna wysoko birczysty, tegi i bez brody. Wywołało to śmiech na

sali, gdyż p. Kraczkiewicz jest średniego wzrostu, szczupły, i zawsze nosił brodę.

Inną sensacją było zeznanie św. Dylikowskiego, urzędnika Izby Skarbowej w Białymstoku. Oświadczył on, że biegły w procesie, p. Ignatowicz kilka lat temu zawarł jakoby umowę z właścicielem majątku Kawelinem, obiecując, że za 20.000 zł. uzyska dla niego w Ministerstwie zwolnienie od zaległych podatków, przyczem pierwsze 5000 miał dostać przy wstrzymaniu egzekucji. Istotnie po krótkim czasie egzekucja została przez urząd skarbowy w Białymstoku wstrzymana, rzekomo na podstawie telegraficznego zawiadomienia ministerstwa. Później jednak okazało się, że żadnego polecenia z ministerstwa nie było, i naczelnik urzędu skarbu, został złożony z urzędowania.

Duże poruszenie wywołało

Dziecko nie żyje, matka w więzieniu a moralny sprawca zbrodni na wolności

Mieszkanka wsi Maćkowce gm. Tereszkii pow. wolkowskiego, 20 letnia Bronisława Bancer...

kazano sędziemu śledczemu w Wolkowsku. Została ona osadzona w więzieniu. Naumowicz oddano pod dozór policji

sunki z Józefem Naumowiczem. W rezultacie przyszło na świat dziecko. Wówczas Naumowicz zażądał, aby je zglądziła, grożąc, że w przeciwnym razie ją zabije. Bojąc się, że Naumowicz spełni swą groźbę, Bancer otrula dziecko karbolenem.

Matkę i zwłoki dziecka prze-

Zrobi za „kalekę” lub zabije

Antoni Prozowski (Skorupka 50) doniósł policji, że Józef Cudowski (Kozłowa) odgraża mu się, iż go „zrobi za kalekę” lub zabije.

Popierajcie L. O. P. P.

Na rynku pracy

Uruchomiony został na jedną zmianę tartak Krugmanna w Bęznie. Zatrudniono 28 robotników.

Z powodu niewypłacenia zarobków za ubiegły tydzień robotnicy przedłani Złotolowa i Łodyńskiego (Polna 19) w liczbie 25 osób porzucili pracę.

U fryzjerów

W lokalu przy ul. Kilińskie-go 21, odbyło się zebranie członków cechu fryzjerów i golarzy — majstrów. Przewodniczył Karp Wolf. Na zebraniu omówiono sposoby zwalczania nieuczciwej konkurencji oraz po sprawozdaniu z działalności zarządu wyrażono mu votum zaufania.

W cieniu szubienicy

Sąd okręgowy w Łomży, jako doraźny, przystępuje dziś do rozpoznania sprawy trzech gospodarzy z Porytego pod Łomżą: Jana Mroczkowskiego, Mieczysława Karwowskiego i Zygmunta Cwaliny, którzy — uzbrojeni w siekiery i uciety karabin austriacki — dokonali w dn. 9 bm. po północy napadu bandyckiego na majątko rolnika Bagińskiego, którego wraz z dwoma członkami rodziny zmasakrowali oraz zrabowali: większą ilość gotówki, 3 tys. rb. carskich, weksle i papiery wartościowe. Karwowski i Cwalina przyznali się do winy. Bandytym grozi śmierć.

owato zeznanie św. Jęzierskiego, który oświadczył, że gdy Łuba przysłał do jego spalizowanego ojca sekwestratorów celem dokonania egzekucji, świadek telefonicznie rozmówił się z Łubą, a gdy ten nie chciał zmienić swojej decyzji, świadek zwymyślał go „trzechpiętrowym wyrzmem rosyjskim”, oświadczając na przykład: „Gdybym panu dał łapówkę, wówczas, pan nie wysłałby do nas sekwestratorów.”

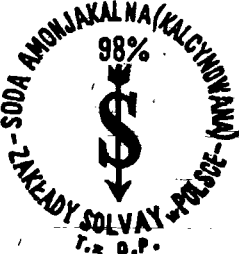
Na pytanie prokuratora skąd wiedział o łapówkach, św. Jęzierski odpowiedział: — Ja łapówkę nie dawałem, ale pogłoski o tem krążyły po mieście. Gdyby Łuba napominał mi o łapówce, to... byłbym mu dał, gdyż Łuba mnie zrujnował.

OSTRZEŻENIE.

Na rynku oferują ost. tło fałszyfikaty, zawierające szkodliwe domieszki i barwnikowe surowce, sprzedawane pod nazwami, które mogą wprowadzić w błąd p. t. Kljentele

Ostrzegamy przed nabywaniem tych fałszyfikatów i zawiadamiamy, że jedynie SODA AMONJAKALNA (bielidło) wyrobu Zakładów SOLVAY w Polsce zawiera 98 proc. czystej sody i jest produktem czystym i pełnowartościowym. Celem obrony naszej Szanownej Kljentele przed temi fałszyfikatami, każdy oryginalny worek acdy amonjalkalnej (bielidla) zaopatrzonej jest w plombe firmowa oraz napis polski: Zakłady SOLVAY w Polsce Centrala w W-wie, Czeskiego 14, tel. fon 708-97.

UWAGA: Winiłi sprzedaży fałszyfikatów jako oryginalnej sody amonjalkalnej (bielidla) pociągający zostana do odpowiedzialności karnej. Oryginalna Soda Amonjalkalna jest do nabycia w firmach: A. Porozowski ul. Kupiecka 4, tel. 475 „Oliva” ul. Kupiecka 3, telefon 4 20.



MODERN Początek 5:30 Cena 75 gr. od



Potądana przez wszystkich mełozysza — nie kochając żadnego — czeka jednak na tego, który pomoże jej zapomnieć o przeszłości...

GWIAZDA GWIAZD „BOSKA KOBIETA” zaów stworzyła kreację na miarę olbrzymią!